

**Alicja Lenczewska r. (1934-2012) "ŚWIADECTWO".  
31.03.1987, godz. 9.40**

†(...)Każdemu dałem doskonałą naturę i doskonałą duszę. Ale jest ona jednak zniekształcona grzechem. Ja chcę przywrócić kształt doskonały. I przywracam tym, którzy pozwolą. I w takim zakresie, w jakim pozwolą. Życie na ziemi daję po to, aby móc przywrócić doskonałość, do jakiej każdy jest powołany. Im wyższy stopień doskonałości, tym formowanie głębsze i bardziej bolesne. Nie trzeba zniechęcać się cierpieniem. Wręcz odwrotnie. Każde cierpienie jest taską, którą już teraz trzeba zrozumieć i przyjmować z wdzięcznością i wewnętrzną radością. Zawsze prowadzi ona na wyższy poziom zjednoczenia ze Mną, jeśli jest przyjęta. Dlatego jest dobrodziejstwem.(...) Wszystko jest nieustanną próbą, jakiej jesteś poddawana. Jest to próba Miłości: czy większa jest w tobie Miłość niż zło, które cię dotyka. Miłość się umacnia i dodawana jest, gdy posługujesz się nią w przeciwstawianiu się złu. Im większe dotyka cię zło – silniejszą miłość powinnaś okazywać. Wielka była Moja Miłość, gdy wisiałem na Krzyżu – Miłość do wszystkich. Najbardziej modliłem się za tych, którzy uczynili Mi największy ból. Jeśli chcesz iść za Mną, musisz to przyjąć i pragnąć, bym cię uczył miłowania. Dziecko Moje, wielkie cierpienia, najstraszniejsze nawet, są naprawdę malutkie wobec Miłości, jaką masz we Mnie. Jakiej maleńkie dotknięcia już poznałaś, a jakiej nieskończony ogrom czeka na ciebie. Bądź dzielna, zapatrzona we Mnie. Jestem zawsze z tobą i czule troszczę się o twoje, coraz głębsze zjednoczenie ze Mną. **Niebo to Ja.** Będąc w niebie jesteś we Mnie już bez ograniczeń, jakie stwarza teraz ciało. Będziesz dotykać Mnie i obcować ze Mną całym twym jestestwem i wszystko w tobie będzie niebem: radością i odczuciem pełni ciągle rosnącej. I zachwytem coraz doskonalszym. Pokojem i ukojeniem. Zawsze będzie radość doskonała, piękno doskonałe, dynamiczne

i ciągle bogatsze. Nasylenie szczęśliwością. Będziesz chłonać Miłość i będziesz kochała i pragnęła kochać. **Niebo to Ja.** Poza mną jest piekło: ból oddzielenia i wieczny głód. Wieczny nienasycony głód i niepokój, i lęk, i ucisk. Zobacz, Moje dziecko: cały świat jest we Mnie. I ty, maleńka drobina w tym świecie jesteś we Mnie - ukochana, upragniona, chroniona. Popatrz: cały jestem dla ciebie. Nikt i nic nie umniejszy tej Mojej miłości. **Moja wszechmoc polega też na tym, że dla każdego Mojego dziecka jestem cały. Każdy ma całą Moją miłość, całe Moje piękno! Jestem niepodzielny - choć jestem dla wszystkich.** Pragnę nauczyć cię tak kochać i tak przyjmować Miłość: Każdemu dawać pełnię Miłości i przyjmować dar Miłości bez lęku, że ktoś ci go odbierze, umniejszy. Miłość nie ma żadnych granic i nigdy jej nie zabraknie: ani tej, którą otrzymujesz, ani tej, którą dajesz. **Szczodrym sercem dawaj i szczodrym przyjmuj - z hojnością królewską, bo królewski dar otrzymujesz i królewski rozdajesz.** Bądź pewna Mojej miłości, bo to daje pokój i radość, i pobudza do szczodrości. I choć krwawić będzie twoje serce Moim bólem, radość i pokój będą w tobie, bo masz Mnie. I dzielić się będziesz Mną i nigdy ci Mnie nie zabraknie. Nigdy nie zabraknie ci Miłości. Ja Jestem Miłością wszechobecną, wszechogarniającą, nasycającą wszystkich, którzy pragną ją przyjąć i pozwolą ją sobie dać.

**Pt. 17.XI.89 godz. 9:15** Wielkie łaski Moje otrzymasz wtedy, gdy miłość twoja stanie się podobna do Miłości Mojej. Nie pokazuję ci nędzy ludzkiej po to, byś ją oceniała, by budziła się w tobie chęć krytyki, – ale po to, abyś ogarniała Miłosierdziem, czyniła pokutę i składała ofiary przebłagalne. Pragnę ukształtować w tobie serce matki, która tylko kocha i wynagradza za błędy i upadki dzieci. Taka jest Miłość Moja, którą wlewam w twoje serce, aby się stało Moim sercem. Kochać to wynagradzać przyjmując czyjaś nędzę, grzech i błąd na siebie, aby go uwolnić i oddać czystego w Moje ramiona. Kochać to zabierać wszelkie zło, a darować Dobro. Miłość spełnia się w duszy i jest

aktem czysto duchowym dokonującym się w intymnym spotkaniu duszy ludzkiej z Bogiem- Miłością. Czyni i postawy zewnętrzne są tylko skutkiem, jego emanacją zewnętrzną. Miłość rodzi Bóg, gdy dusza trwa w Nim i oddaje Mu siebie.

**( SP, pt. 3 V 1991 , g. 21:10| NMP Królowej Polski)**

† Nieżyczliwe myśli o kimś popychają tego człowieka ku złu, otaczają złem i utrudniają wydobycie się ku dobru. Myśli dobre wspomagają i kierują ku Dobru.

Nieżyczliwość w sercu niszczy i ciebie, i tego, komu jesteś nieżyczliwa. Życzliwość buduje.

Pielęgnuj w sobie życzliwość, miłość i miłosierdzie, i wysyłaj je wobec innych. Najbardziej wobec tych ludzi, którzy są zagubieni, zniewoleni złem. Ranią ci ludzie, którzy sami cierpią wewnętrzne rozdarcie. Tych trzeba otaczać miłością, by zaleczyć ich rany. Jakże kochałem tych, którzy Mnie skrzywdzili, i jakże bardzo odczuwałem ból tego zła, które ich pożerało. Jakże bardzo chciałem cierpieć, aby ich uwolnić od ich cierpienia. Mój krwawy pot w Ogrójcu, to pot pragnienia, współczucia i miłości. Tak bardzo pragnąłem ponieść Ofiarę, aby wyzwolić ludzkość - każdego człowieka od zła, jakie go rani i niszczy. Tak bardzo pragnąłem, aby ta Ofiara już się stała.

To wewnętrzne cierpienie Moje było niewspółmiernie większe niż cierpienia fizyczne Mojej Męki, niż cierpienia i trud całego Mojego życia w ciele i w świecie nękanym przez szatana. Mój kielich goryczy to ogrom i ohyda zła niszczącego dusze Moich dzieci stworzonych do świętości, to ich cierpienia piekielne i męki czyśćcowe.

**Alicja Lenczewska – Najpiękniejszymi chwilami w życiu Alicji stały się spotkania z Jezusem na modlitwie i w codziennej Eucharystii. Pan Jezus wychowywał ją, uczył całkowitej ufności, bycia małym dzieckiem, prowadził ją drogami życia duchowego i prosił, aby wszystkie Jego pouczenia zapisywała, aby inni ludzie mogli je poznać i nimi się kierować. Pewnego dnia powiedziała Jezusowi: „Wszystko jest jedną wielką i ciągłą lekcją wychowawczą zbliżającą mnie do Ciebie. Przygotowującą do ostatecznego spotkania”.**

Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne.(...) **Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.** Przeciw takim [cnatom] nie ma Prawa.

**Gal 5:19,22-23**

Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. (...) ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

**Łk 6, 27-36**

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ **miłość jest z Boga**, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. **Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.** W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. **W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.** Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała (...) **Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.** Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest, i my jesteśmy na tym świecie. **W miłości nie ma lęku**, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. **My miłujemy, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.**

**1 Jan 4,7-19**

## Człowiek nie może żyć bez miłości

Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłości, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów – jeśli tak wolno się wyrazić – ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, wszyscy, bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał”, ażeby on, człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne”.

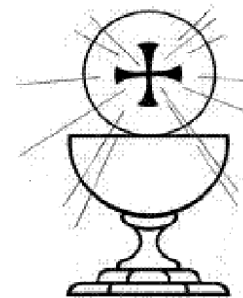
**Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem.**

**Papież Jan Paweł II**

*Encyklika Redemptor hominis – pierwsza encyklika św. Jana Pawła II, ogłoszona 4 marca 1979 r., programowa dla jego pontyfikatu, a poświęcona Jezusowi Chrystusowi jako Odkupicielowi*

## Cichy Przyjaciel Nr 8

### Miłość jest z Boga



**Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.**

**Jan 17:26**

**Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłowal tak, jak Mnie umiłowales.**

**Jan 17:21-23**



**Kontakt** cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

